

Podróż z Juliuszem Verne'em

Nigdy, zarówno w szkole podstawowej, potem średniej, a potem jeszcze na studiach, nie miałem „wielkich” nauczycieli, którzy - jak w *Niespokojnej muzyce* napisał Sting - byliby niczym światło rozjaśniające mrok panoszący się jak duch na korytarzach szkoły. Ludzi, którzy jaśneliby płomienną pasją i właśnie tak przekazywaliby swoją wiedzę. Nauczycieli, którzy potrafiliby poderwać całą klasę już samym ładunkiem swojego entuzjazmu, którzy potrafiliby rozbudzić nieprzemijające zainteresowanie światem. Miałem jednak to szczęście, że na kartach książek spotkałem takie postacie jak Robinson Crusoe, Hrabia Monte Christo, czy Phileas Fogg - postacie fikcyjne o tak silnej osobowości, że stały mi się bliskie, i to one zainspirowały mnie, zaraziły energią, i rozpały we mnie chęć poznania świata.

Jestem chyba jedną z tysięcy osób, które marzą o tym, żeby objechać świat dookoła. To co jeszcze kilka miesięcy temu było tylko nierealnym marzeniem, teraz staje się rzeczywistością.

Moja kolejna podróż odbędzie się na podstawie książki Juliusza Verne *W 80 dni dookoła świata*. Nigdy żadna historia tak mnie nie porwała i nie oczarowała jak historia opowiedziana właśnie w tej książce. Wyprawa zaplanowana jest na początek 2011 roku i będzie przebiegała przez wszystkie główne miasta, przez które w 1872 roku podróżował Phileas Fogg, czyli przez Londyn, Suez, Bombaj, Kalkutę, Hong Kong, Jokohamę, San Francisco, Nowy Jork, kończąc się także w Londynie.

Ta podróż to 24 strefy czasowe i blisko 36 tysięcy kilometrów. To nowi ludzie i nowe miejsca. Nowe widoki, odgłosy, zapachy i smaki - coś co jest dalekie od moich najśmielszych wyobrażeń. Niektórzy będą nosili dzelaby, fezy i turbany albo chusty i długie suknie. Inni - jeansy, koszulki i spódnice. Kontrast będzie niezwykły. Jedni będą wyglądali jak prorocy ze Starego Testamentu, inni - jak gwiazdy rocka. Będą ludzie w garniturach, żebracy i turyści z aparatami. Będą cieśle, garncarze, tkacze dywanów i golibrody. Będą miasta pełne zmysłowych atrakcji, pasaże pełne ludzi, sklepów i promocji. Będą meczety, świątynie buddyjskie i drapacze chmur. Przekonam się, że ci, którzy mają najmniej, są gotowi ofiarować najwięcej. Czasami nie będę rozumiał języka, w którym mówią miejscowi.

Jak w *Pielgrzymie* napisał Paulo Coelho - przyjdzie mi przeżyć choć cząstkę wielkiej przygody ludzkości i doznać tego, co widło Ulissesa spod Troi, co towarzyszyło Don Kichotowi z Manczy, co prowadziło Dantego i Orfeusza do Pieła, a

Krzysztofa Kolumba do Ameryki. To była przygoda, wyprawa w nieznanne.

Podróż rozpoczęła się wiele miesięcy wcześniej, a przygotowania do niej są równie fascynujące jak sama późniejsza ich realizacja. Całymi nocami robię notatki, wyszukuję informacje o warunkach klimatycznych i transporcie. Szczęśliwi są jednak ci, którzy marzą i są gotowi zapłacić cenę, za spełnienie swoich marzeń. Witam w świecie mojego projektu i zapraszam na

www.in80days.org

Michał Cichecki

Partnerzy Projektu

Polskie Towarzystwo Juliusza Verne'a • Wydawnictwo Zielona Sowa • SD Enterprises Ltd • Shanghai Int'l Ferry Co., Ltd • Shepiston Lodge Guest House • Grand Albatros Hotel • Dahab Hostel • Hotel Landmark Fort • Hotel Residency • Youth Hostel Kolkata • The InnCrowd Backpackers' Hostel • Yesinn Hong Kong • Ah Shan Hostel • Yesinn Shanghai • Le Tour Traveler's Rest Youth Hostel • Bonsai Guest House • Guest House Kingyoya • Homeikan • Aizuya Inn • Hotel Fusion • Hotel Mark Twain • Adelaide Hostel • The Gregory Inn • Gold Coast Guest House • The Centennial Houses • Hotel Pennsylvania • Underwater World • Watertours Pte Ltd • The Connoisseur Divan • Singapore Flyer • Aqua Luna • Ocean Park • The Dragon Boat • Blue & Gold Fleet • Aquarium of the Bay • Infusion Lounge • Shoreline Sightseeing • 5Fingers